

dała, na ile Arabowie korzystali z greckiej wiedzy weterynaryjnej na przykładzie translacji na język arabski traktatu Teomnestusa o leczeniu koni. Omawianą publikację kończy artykuł George Tso-utsosa i Christosa Teazisa (*Piri Reis's Greek and Arabic Influences in his Chart and Map Creations for the Ottoman Empire*, s. 389–392) o słynnym tureckim kartografie i korsarzu Piri Reisie, pochodzącym z greckiej rodziny z Gallipoli.

Prezentowana publikacja, a także poprzedzająca je konferencja, to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii badań relacji arabsko-bizantyńskich ostatnich lat. Otrzymaliśmy obszerne dzieło, dzięki któremu możemy skonfrontować różne perspektywy interpretacji historii wspólnych, chrześcijańsko-islamskich i grecko-arabskich relacji. Jak w każdej pracy zbiorowej, znajdziemy tu artykuły nieco bardziej inspirujące i takie, w których dokonano jedynie rekapitulacji dotychczasowej wiedzy. Niemniej jednak pracę tę można uznać za udaną próbę monograficznego ujęcia wielu aspektów arabsko-greckich relacji na przestrzeni starożytności i średniowiecza.

BŁAŻEJ CECOTA
CENTRUM CERANEUM

Mirosław J. Leszka, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893–927*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, ss. 368 [=Byzantina Lodziensia XV].

Mirosław J. Leszka, łódzki bizantynista, autor recenzowanej przeze mnie książki, od kilkunastu lat zajmuje się związkami Bułgarii z Bizancjum w okresie Pierwszego Państwa Bułgarskiego. Spod jego pióra wyszły, jak dotąd, dwie książki (wliczając omawianą)¹ oraz dwadzieścia artykułów naukowych² poświęconych tej te-

¹ *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – I połowa XII wieku)*, Łódź 2003, ss. 168.

² Wśród nich szczególnie warto zwrócić uwagę na: *Bułgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, „Balcanica Posnaniensia” 1999, t. IX, s. 49–62; *Obrazăt nabălgarskija car Boris III văvvizantijskite izvori*, „Studia Balkanica” 2006, t. XXV, s. 145–152; *Celi pochoda Nikifora I protivbolgar w 811 godu*, [w:] *Byzantium, New Peoples, New Powers: the Byzantino-Slav Contact Zone*,

matyce. W centrum zainteresowania badacza znajdują się przede wszystkim okresy konfrontacji bułgarsko-bizantyńskiej w dobie rządów chana Kruma (802?–814) oraz w czasach Symeona I Wielkiego (893–927).

Symeon, syn Borysa-Michała, był najwybitniejszym władcą bułgarskiego średniowiecza. Za jego rządów Bułgaria osiągnęła apogeum swojej potęgi i znaczenia, stając się, obok cesarstwa bizantyńskiego, najważniejszym graczem politycznym w Europie Południowo-wschodniej. Jednym z głównych aspektów rządów Symeona, swoistym ich logo, była jego polityka wobec Bizancjum. Przez blisko trzydzieści pięć lat panowania był on, jak się wydaje, najważniejszym kontrahentem politycznym władców bizantyńskich, poczynając od Leona VI a na Romanie Lekapenie kończąc. Symeon stanowił dla nich trudnego i groźnego przeciwnika. W stosunkach z cesarstwem używał narzędzi dyplomatycznych (wykazując się przy tym wielką zręcznością), ale niejednokrotnie sięgał też po militarne rozwiązania, osiągając wielkie sukcesy na polach bitew (np. Bulgarofygon 896 czy Anchialos 917 r.). Wydaje się, że rację mają ci uczeni, którzy twierdzą, że przez znaczą część panowania to Bizantyńczycy zmuszali Symeona do prowadzenia działań wojennych (do 917 r.) i stąd można określać go mianem „twórcy pokoju”³.

Bizantyńska polityka Symeona I od dawna znajduje się w obrębie zainteresowania badaczy, co zaowocowało wieloma publika-

from the Ninth to the Fifteenth Century, eds M. Kaimakamova, M. Salamon, M. Smorąg Różycka, Cracow 2007, s. 55–62 (*Byzantina et Slavica Cracoviensia V*); *Stracone złudzenia. Religijny kontekst stosunków bizantyńsko-bułgarskich w latach 863–927*, [w:] *Religijna mozaika Bałkanów*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2008, s. 32–39; *Leon V i chan Krum w świetle fragmentu Chronografii (AM 6305) Teofanesa Wyznawcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2007, R. VI, s. 109–117; *Zemsta(?) Teofanesa – czyli o chanie Krumie i czaszce Nicefora I raz jeszcze*, [w:] *Stereotypy bałkańskie. Księga jubileuszowa Profesor Ilony Czamańskiej*, red. J. Paszkiewicz, Z. Pentek, Poznań 2011, s. 26–34; *The Monk versus the Philosopher From the history of the Bulgarian-Byzantine war 894–896*, „*Studia Ceranea*” 2011, R. I, s. 55–70; *Boris I – Michail, vladeteljat na Bălgarija, v tvorčestvoto na Teofilakt, archiepiskop Ochridski*, [w:] *Bălgarskosrednovekovie: obščestvo, vlast, istorija*, red. G.N. Nikolov, Sofija 2013, s. 229–237; *Politikata na knjaz Simeon sprjamoo grabavaneto na Solun ot arabite prez 904 g.*, „*Bulgaria Mediaevalis*” 2011, vol. II, s. 417–422.

³ Por. J. Sehepard, *Symeon of Bulgaria-Peacemaker*, „*Godišnikna Sofijskija Universitet. Naučen centăr za slavjano-vizantijski proučvanija Ivan Dujčev*” 83.3, 1989, s. 9–48. Sam Symeona na pieczęciach określał siebie εἰρηνοποιὸς βασιλεὺς (I. Jordanov, *Korpus na pečatite na srednovekovna Bălgarija*, Sofija 2001, s. 46).

cjami. Znamienne jest jednak, że poza pracą Iwana Bożiłowa⁴, nie doczekała się ona oddzielnego ujęcia monograficznego. Warto również podkreślić, że mimo trwającej ponad 150 lat dyskusji naukowej wiele kwestii zarówno szczegółowych (np. koronacji Symeona przez Mikołaja Mistyka w 913 r.), jak i natury ogólniejszej (np. cele polityki Symeona wobec Bizancjum), nie doczekało się powszechnie akceptowanych rozwiązań. Truizmem byłoby stwierdzenie, że brak zgody wśród uczonych odnośnie do oceny różnych aspektów działalności bułgarskiego władcy na płaszczyźnie związków z Bizancjum spowodowany jest stanem źródeł, które w przeważającej mierze są bizantyńskiej proveniencji. Z rzadka można je konfrontować z materiałami bułgarskimi, łacińskimi czy arabskimi. Autorzy bizantyńscy z pewnością ukazywali działania Symeona w sposób tendencyjny⁵. Nierzadko pomijali pewne ich aspekty lub ukazywali je za pomocą takich narzędzi retorycznych, że zrozumienie danego tekstu jest dla współczesnych uczonych niezwykle trudne i daje pole do różnorodnych spekulacji⁶.

Od opublikowania pracy I. Bożiłowa upłynęło już trzydzieści lat. W tym czasie powstało szereg tekstów przyczynkarskich, które rzuciły nowe światło na wiele problemów związanych z bizantyńską polityką Symeona. Zrodziło to potrzebę zbudowania jej nowego, syntetycznego obrazu. Tego zadania podjął się Autor omawianej pracy, zadania, jak z powyższego opisu wynika, trudnego, ale i niezmiernie potrzebnego. I muszę już w tym miejscu z całą stanowczością stwierdzić, że wywiązał się z niego znakomicie.

Omawiana praca podzielona została na dziewięć rozdziałów. W pierwszym, zatytułowanym *Bizantyński etap w życiu Symeona* (s. 25–41) Autor zastanawia się nad pobytem Symeona w Konstantynopolu, wykształceniem, które odebrał, powodami dla których

⁴ I. Božilov, *Car Simeon Veliki (893–927): zlatnijatveknna Srednovekovna Bălgarija*, Sofia 1983.

⁵ Na temat ukazywania Symeona w bizantyńskim piśmiennictwie patrz m.in. P. Angelov, *Bălgarija i bălgarite v predstavite na vizantijsite (VII–XIV vek)*, Sofia 1999, s. 182–199; M.J. Leszka, *Wizerunek...*, s. 89–123.

⁶ Jako nader instruktywny przykład posłużyć może mowa *Na pokój z Bułgarami* (ed. I. Dujčev, *On the Treaty of 927 with the Bulgarians*, „Dumbarton Oaks Papers” 1978, vol. XXXII, s. 217–295). Na jej temat pisał ostatnio m.in. K. Marinow, *Shackles of the Evil One: The Portrayal of Tsar Symeon I the Great (893–927) in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, „Studia Ceranea” 2011, R. I, s. 157–190; *Peace in the House of Jacob. A Few Remarks on the Ideology of Two Biblical Themes in the Oration „On the Treaty with the Bulgarians”*, „Bulgaria Mediaevalis” 2012, vol. III, s. 85–93.

został mnichem (przedstawia poważne argumenty na rzecz poglądu, iż celem tego kroku nie musiało być, jak się dość powszechnie sądzi przygotowanie do przejęcia przez niego w przyszłości godności arcybiskupa Bułgarii). Dokonuje gruntownej analizy przekazu Liudpranda z Kremony, który stanowi podstawę naszej wiedzy o tym etapie w życiu Symeona. Wskazuje, że określenie 'emiargos', stanowiące *hapax lego menos*, wcale nie musi oznaczać „pół Grek” i nie być wyrazem uznania dla kulturowej ogłady bułgarskiego władcy. W rozdziale drugim, *Przejęcie władzy (893)*, s. 43–66, badacz przedstawia okoliczności zdobycia władzy przez Symeona, podkreślając, że nie wydaje się, aby był on tylko narzędziem w ręku ojca. Podaje w wątpliwość fakt zwołania tzw. Soboru presławskiego. Wskazuje, że choć nie można wykluczyć, że doszło do jakiejś formy potwierdzenia wyniesienia Symeona na tron przez możnych świeckich i kościelnych, w żaden sposób nie wolno wiązać z tym ani przeniesienia stolicy do Presławia, ani uczynienia języka słowiańskiego językiem administracji i Kościoła bułgarskiego. Rozdział trzeci: *Pierwsze rozdzanie. Wojna bułgarsko-bizantyńska z lat 894–896*, s. 67–98, poświęcony został wojnie, która toczyła się w początkach rządów Symeona. Autor zastanawia się nad jej przyczynami (wskazuje, że bułgarski władca został do podjęcia działań militarnych zmuszony przez lekceważącą zarówno interesy bułgarskie, jak i autorytet władcy Bułgarii politykę Leona VI), śledzi przebieg konfliktu, wreszcie wskazuje, w jaki sposób wpłynął on na Symeona. W rozdziale IV: *Dziwna wojna (897–904)*, s. 99–115 M.J. Leszka charakteryzuje stan bułgarsko-bizantyńskich stosunków między rokiem 897 a 904. Szczególną uwagę zwraca na wydarzenia roku 904, dochodząc do wniosku, że nie można twierdzić, iż Symeon wykorzystał zdobycie i złupienie Tesaloniki przez Arabów do podjęcia wojennych kroków wobec Bizancjum. W rozdziale V: *Rok 913*, s. 117–158 polski badacz analizuje losy ówczesnej wyprawy Symeona na Konstantynopol. To z pewnością jedno z najbardziej dyskutowanych wydarzeń w losach bułgarskiego władcy. M.J. Leszka opowiada się za tym, iż Symeon samowolnie, jeszcze przed wyprawą, ogłosił się basileusem Bułgarów, a w jej konsekwencji uzyskał akceptację Mikołaja Mistyka, patriarchy Konstantynopola dla używania tego tytułu. Symbolicznym wyrazem owej zgody była koronacja dokonana przez patriarchę. Jej formę na użytek chwili określił sam konstantynopolitański hierarcha. Autor uważa, że doszło wówczas do podpisania układu pokojowego, natomiast odrzuca pogląd, wedle którego w jego ramach znaleźć się

miało przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego między Konstantynem VII a córką Symeona. Rozdział VI: *Droga do Anchialos (914–917)*, s. 159–186 poświęcony został temu etapowi w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich, który rozpoczyna się od przejęcia regencji przez Zoe Karbonopsina, a kończy klęską Bizantyńczyków w bitwie pod Anchialos i niepowodzeniem w starciu pod Katasyrtami. M.J. Leszka wątpi, by odsunięcie Mikołaja Mistyka od kierowania radą regencyjną było następstwem jego ustępstw wobec Symeona w 913 r. i żeby nowa regentka od samego początku parła do wojny z Bułgarią. Autor podkreśla rolę bułgarskiego zwycięstwa pod Achialos w sierpniu roku 917 jako punktu zwrotnego w polityce bizantyńskiej Symeona. W rozdziale VII: *Czas wojny. Trudne drogi do pokoju (917–927)*, s. 187–233 Autor dokonuje analizy stanu stosunków bułgarsko-bizantyńskich w ostatniej dekadzie rządów Symeona. Wskazuje, że po okresie konfrontacji militarnej zakończonej spotkaniem bułgarskiego władcy z Romanem Lekapenem w listopadzie 923 r. (nastąpiło wtedy wytyczenie płaszczyzn porozumienia i określenie kwestii, których rozwiązanie wymagało dalszych negocjacji) aż do 927 r. nie toczono były działania wojenne. Symeon w tym czasie dążył do umocnienia bułgarskich wpływów na ziemiach serbskich i wobec Chorwacji. Autor odrzuca pogląd, jakoby bułgarski władca przed śmiercią przygotowywał wyprawę na Konstantynopol. W rozdziale VIII: *Cele bizantyńskiej polityki Symeona*, s. 235–258 M.J. Leszka buduje obraz koncepcji polityki Symeona wobec Bizancjum. Wskazuje na jej ewolucyjny charakter. Sądzi, że w ostatecznym rozrachunku celem Symeona było osiągnięcie przez Bułgarię równej Bizancjum pozycji na Bałkanach, z jasno określonymi strefami wpływów. Autor uważa, że bułgarski władca nie dążył do zbudowania uniwersalnego, grecko-słowiańskiego tworu państwowego na gruzach cesarstwa bizantyńskiego, co się mu niejednokrotnie przypisuje. W ostatnim rozdziale: *Wizerunek Symeona w źródłach bizantyńskich i bułgarskich w świetle jego polityki wobec Bizancjum*, s. 259–282 przedstawia obraz Symeona, który odnaleźć można w źródłach bizantyńskiej i bułgarskiej proweniencji, w kontekście prowadzonej przez niego polityki wobec Bizancjum. Autor podkreśla fakt, że w bułgarskich źródłach nie ma odwołań do prowadzonych przez niego wojen z Bizancjum. Natomiast w źródłach bizantyńskich właśnie ten element dominuje. Jak słusznie pisze M.J. Leszka: „Dla Bizantyńczyków Symeon to syn, który wystąpił przeciwko cesarzowi, swemu duchowemu ojcu.

Uzurpator i tyran, który nie umie rządzić poddanymi. Do tego człowiek chciwy i lubiący wojaczkę” (s. 275).

Mam nadzieję, że już ten pobieżny przegląd treści omawianej książki, w którym zwróciłem uwagę na niektóre poglądy Autora, daje wyobrażenie o tym, że mamy tu do czynienia z pracą oryginalną i pobudzającą do dyskusji. Trzeba zaznaczyć, że swoje rozważania polski uczoney oparł na znakomitej znajomości źródeł (bizantyńskich, bułgarskich, łacińskich, arabskich), jak i literatury przedmiotu tak bułgarskiej (z oczywistych względów pod względem ilościowym przeważającej), jak i w innych językach (m.in. angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim i polskim).

Książka M.J. Leszki stanowi dzieło nader interesujące i ważne. Autor z jednej strony dokonał w nim podsumowania dotychczasowego stanu badań, wskazując pola porozumienia wśród badaczy i te aspekty bizantyńskiej polityki Symeona, które stanowią przestrzeń dla naukowego sporu, z drugiej zaś przedstawił własne oryginalne stanowisko w sprawie tak fundamentalnej, jaką jest określenie Symeonowej wizji ustanowienia porządku na Bałkanach (z nader istotną w nim rolą Bułgarii), jak również w wielu kwestiach szczegółowych. Można rzecz jasna dyskutować z rozwiązaniami zaproponowanymi przez polskiego uczonego, ale z pewnością nie można ich ignorować, ponieważ w każdym przypadku są one rzeczowo uzasadnione.

Omawiana przeze mnie książka z pewnością wejdzie do obiegu naukowego zarówno w Polsce, jak i w międzynarodowym środowisku uczonych zajmujących się dziejami średniowiecznej Bułgarii i historią cesarstwa bizantyńskiego. Ten proces z pewnością ułatwiłoby przetłumaczenie jej na język angielski i bułgarski (znajdujące się w książce streszczenia w tych językach z oczywistych powodów nie mogą w pełni odegrać takiej roli). Przetłumaczenie książki M.J. Leszki na język bułgarski pozwoliłoby na szerszą skalę sięgnąć po nią nie tylko bułgarskim mediewistom, ale dałoby szansę dotarcia do niej „zwykłym” czytelnikom zainteresowanym ojczystymi dziejami. Warto bowiem podkreślić, że książka łódzkiego historyka, odnosi się do czasów mocno obecnych w świadomości współczesnych Bułgarów.

MACIEJ KOKOSZKO
UNIwersytet Łódzki*

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Bizancjum.